

Z pewnością, wykluczenie Simona Kjaera ze spotkania w Bergamo było mniej uderzające niż w przypadku De Rossiego, jednak wywołało polemikę w mediach. Píše się m.in. o kłótni między dwójką graczy, która miała być przyczyną posadzenia ich na trybuny. Portal *forzaroma.info* skontaktował się z rzecznikiem prasowym Kjaera, Larsem Hendelem.

- Simonowi jest bardzo przykro, nie z powodu decyzji trenera, ale z tego, że nie mógł pomóc drużynie w niedzielę. Zawodnik znajduje się na zgrupowaniu ze swoją reprezentacją narodową i zaakceptował decyzję trenera, że nie zagra z Atalantą, bez polemizowania. Nie wydarzyło się nic z tego, co zostało napisane, była to wyłącznie decyzja techniczna Luisa Enrique. Ponadto, Simon i De Rossi oglądali mecz razem. Trener, jak wielokrotnie wyjaśniał mi Simon ma czterech środkowych obrońców, z których dwóch wychodzi na boisko, jeden siada na ławce, a jeden na trybunach. Tym razem padło na Simona. Kjaer był oczywiście smutny, że nie może wyjść na boisko i pomóc drużynie, jednak szanuje decyzję trenera. Poza tym jest mu bardzo przykro, że Roma przegrała, gdyż wygrana była bardzo ważna dla tabeli. Teraz jego jedyną myślą jest jeszcze cięższa praca, aby pomóc drużynie.

Autor: abruzzo